

# Julian Sulowski

---

## "Das Markusevangelium", cz. 1, Rudolf Pesch, Freiburg-Basel-Wien 1876 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 47/4, 189-190

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bezwarunkowo" (*ebenso unbedingt* — s. 152) jak normy absolutne, aczkolwiek dopuszczające rozumnie uzasadnione odstępstwa (s. 131—153). Rozdział V zawiera ogólny rzut oka autora na całość przeprowadzonych rozważań. Nie wnosi przeto nowych treści, służy natomiast mocniejszemu jeszcze uwypukleniu centralnych punktów zajętego przez autora stanowiska.

Rozprawa Fr. Scholz'a zasługuje na uważne przestudiowanie. Problem, który autor porusza, dotyka samych podstaw moralności chrześcijańskiej, jego krytyczne analizy i refleksje, choć w niejednym wypadku dyskusyjne, ujawniają jednak wiele zasadniczych braków w tradycyjnych i nowszych ujęciach omawianej kwestii, uwzględniona literatura i zwrot do źródeł ukazują daleki zasięg badawczych perspektyw autora, ale mimo wszystko rozwiązanie wzbudza poważne zastrzeżenia. Rzeczą wymaga jednak szerszej dyskusji, którą w imię uchronienia katolickiej teologii moralnej od sroższych jeszcze komplikacji, aniżeli referowane przez autora *Wege* i *Umwege*, koniecznie należałoby podjąć.

ks. Tadeusz Ślipko SJ, Warszawa—Kraków

Rudolf PESCH, *Das Markusevangelium*, cz. I, Freiburg—Basel—Wien 1976, Verlag Herder, s. XXIV+421.

Książka stanowi pierwszą część drugiego tomu w serii *Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament*. Część ta zawiera prócz obszernego wprowadzenia (70 s.) komentarz do ewangelii według św. Marka 1,1—8,26. Rudolf Pesch jest profesorem Nowego Testamentu w uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem. Zdaniem wydawnictwa jest ono pierwszym od dziesiątków lat wyczerpującym, naukowym i katolickim komentarzem do ewangelii św. Marka.

W części wprowadzającej autor zajmuje się ewangelią jako nowym rodzajem literackim, omawia zagadnienie autora, miejsce i czas powstania ewangelii św. Marka, osiągnięcia literackie ewangelisty, strukturę jego ewangelii, jej zakończenie, wymowę teologiczną oraz założenia swego komentarza. Te ostatnie ujmują w schemat sześciu punktów, oznaczonych w toku komentarza cyframi rzymskimi oraz literą „L”. W komentarzu do poszczególnych perykop na pierwszym miejscu zamieszcza informacje krytyczno-literackie, niemiecki przekład perykopy, a w uwagach dotyczących przekładu porusza zagadnienia należące do krytyki tekstu. W punkcie drugim informuje o gatunku literackim i szczegółach formy literackiej. Następnie komentuje wiersz po wierszu uwzględniając genezę tekstu. W razie potrzeby przerywa komentarz informacjami z zakresu przekazywania tradycji biblijnych (*Überlieferungsgeschichte*), ograniczając się jednak do informacji bezpośrednio służących interpretacji tekstu. Dopiero bowiem w punkcie czwartym podaje wyczerpujące informacje na temat przekazywania tradycji biblijnych oraz przekazywania depozytu wiary przez Kościół (*Traditionsgeschichte*). Informacje te mają na celu umożliwienie dojrzałej oceny jakości przekazanego tekstu ewangelii. Z kolei w punkcie piątym autor omawia wkład redakcyjny ewangelisty (*Redaktionsgeschichte*) i jego tendencję teologiczną przy opracowywaniu źródeł, z których korzystał. Wreszcie pod znakiem „L” znajdujemy wskazówki bibliograficzne dotyczące szczegółów danej perykopy.

R. Pesch podaje zaledwie dwa ekskursy (dygresje). Pierwszy poświęca zagadnieniu przedmarkowego zbioru historii cudów i tzw. chrystologii teandrycznej (s. 277—281), drugi zaś problemowi braci i sióstr Jezusa (s. 322—324). Inne zagadnienia, ujmowane zwykle w tzw. ekskursach autor zamieszcza w tekście samego komentarza, zaznaczając je w spisie treści hasłem „rozwinąć dygresyjnie” (*exkursartige Ausführungen*).

Ciekawy, choć budzący sprzeciw, jest ekskurs o braciach i siostrach Jezusa. Zdaniem autora ewangelista mówi otwarcie o braciach i siostrach

Jezusa obok Jego Matki (Mk 6,3n). Interpretacja tych osób w sensie przyrodniego rodzeństwa Jezusa (z pierwszego małżeństwa Józefa) lub w sensie kuzynów jest interpretacją wtórną, obcą samemu tekstowi ewangelisty. Tak więc Pesch przeciwstawia się dotychczasowej interpretacji, niemal powszechnie przyjętej. Opiera się ona jego zdaniem na zbyt materialno-biologicznym rozumieniu poczęcia Chrystusa z Ducha Świętego i Jego narodzenia z Dziewicy. Gdyby się nie zakładało takiego rozumienia, wtedy można by swobodnie pojmować wyrażenie o rodzeństwie Jezusa jako o rodzonych Jego braciach i siostrach. Według Pescha nie ma dogmatycznej konieczności wykluczenia takiego pokrewieństwa, gdyż według wiary Kościoła synostwo Boże Jezusa nie polega na tym, że Jezus nie miał ludzkiego ojca. Synostwo Boże Jezusa pozostałoby bowiem nietknięte, gdyby Jezus pochodził z normalnego ludzkiego małżeństwa. Autor przytacza tu zdanie dogmatyczne J. Ratzingera, według którego synostwo Boże Jezusa, o jakim mówi wiara Kościoła, nie jest faktem biologicznym z naszego świata doczesno-ziemskiego, lecz jest faktem ontologicznym (metafizycznym), a więc należy ono do „świata” Bożej wieczności. Bóg bowiem jest zawsze Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Poczęcie Jezusa nie oznacza więc, że powstał nowy Bóg—Syn, lecz oznacza, że Bóg-Syn tak przyciąga stworzenie do siebie, iż sam „jest” człowiekiem. Powołując się na teksty Nowego Testamentu i Ojców Kościoła Pesch dochodzi do wniosku, że nieuprzedzona egzegeza pozwala na stwierdzenie, iż w ewangelii Marka (6, 3n) zawiera się rzeczywiste historyczne świadectwo o czterech rodzonych braciach Jezusa i o istnieniu Jego siostr (s. 324). To zbyt śmiało twierdzenie pobudzi biblistów i teologów do głębszego zbadania problemu rodzeństwa Jezusa.

Podsumowując należy jednak stwierdzić, że mimo niektórych twierdzeń kontrowersyjnych autor dostarcza solidnej informacji o najstarszej ewangelii, stymulując jednocześnie krytycznego czytelnika do dalszych badań. Stąd dzieło niniejsze należałoby polecić przede wszystkim wykładowcom Nowego Testamentu w seminariach oraz biblistom-badaczom, którzy pragną się przyczynić do lepszego zrozumienia ewangelii stanowiącej najstarsze, bezpośrednie odbicie przekazu depozytu wiary w Kościele.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Heinz Manfred SCHULZ, *Gemeinde als lebendige Katechese. Kinder und Erwachsene auf dem Weg zum Glauben. Vorschulalter. Kommunion. Beichte. Firmung*, Mainz 1976, Matthias—Grünewald—Verlag, s. 155.

W wielu krajach Europy, w których lekcje religii odbywają się w szkole, zarówno teoretycy katechezy, jak i wychowawcy oraz rodzice dostrzegli niewystarczalność tej formy katechizacji. Zwłaszcza w RFN dyskutuje się wiele na temat celów lekcji religii w szkole w sytuacji społeczeństwa pluralistycznego. Podważana jest sensowność takich lekcji, skoro nie ma związku między nauką religii w szkole a życiem parafii, do której należy ucząca się młodzież. W szczególności jaskrawy sposób trudność ta objawia się przy okazji katechezy sakramentalnej. Często wyciąga się wniosek, że skoro nie można w szkole przygotować do sakramentów, należy problematykę sakralną usunąć w ogóle z programu religii w szkole. Przygotowania do uczestnictwa w liturgii Kościoła na ogół nie było również w parafii. Gdzie więc to robić? Pojawiła się więc konieczność zorganizowania katechezy parafialnej. Do dziś jednak sprawa ta jest zaledwie w początkowej fazie organizacji. Odczuwany jest mocno brak zarówno opracowań teoretycznych w omawianej dziedzinie, jak i konkretnych doświadczeń z terenu. Uprzednio teoretycy nie zajmowali się katechezą parafialną. Pisano głównie o nauczaniu religii w szkole. Zaczęto więc praktykę bez teorii. Rozpoczęto jednak w sposób refleksyjny i planowy, przynajmniej w niektórych ośrodkach. Jednym z takich ośrodków jest para-